GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 146

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 2 Czerwca 1830 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 1 Czerwca 1830 r.

Wexle.	żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h. 2 mies.	—	—	—	—
Berlin 100 tal. 2 mies.	594	—	—	—
Z krot. ter.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal. 2 mies.	599	—	—	—
z krot: ter:	—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk. 2 mies.	896	—	-	—
Lipsk 100 tal. 3 mies.	—	—	—	—
Londyn, 1. l. szter. 2 mies.	41	15	—	—
Moskwa 100 r. b. 1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto 1 mies.	—	—	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	489	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń. 2 mies.	618	—	—	—
Wrocław, 100 tal. 2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	22	-	—
ditto stare. ważne .	—	—	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	603	—	602	—
Assygna Ros. . . , . . .	—	—	178	20
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	97	22	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	—	—	—	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	—	—	—	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac. ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości wynoszącéj kuponu Zł. 1 gr. 23

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE.

Posiedzenie Sejmowe

Rapport ogólny Rady stanu.

NAJJAŚNIEJSZY PANIE!

W dopełnieniu najwyższéj woli Waszéj C. K. Mci rada stanu składa Waszéj C. K. Mci rapport ogólny, o położeniu kraju z lat 1824, 1825, 1826, 1827 i 1828, obejmujący wierne zebranie uzyskanych w tym przeciągu czasu skutków z działań administracyjnych, jakie w corocznych rapportach stosownie do przepisów art. 73 ustawy konstytucyjnéj, i art. 55 statutu organicznego rady stanu, wystawiane Waszéj C. K. Mci były.

I. *Wydział wyznań i oświecenia.*

A. Wyznania religijne.

1) *Urządzenia ogólne.* — Z przyjętéj na ostatniém posiedzeniu sejmowém nowéj xięgi kodexu cywilnego, wynikła potrzeba zaprowadzenia w kraju dla wszystkich w ogólności wyznań, nowych xiąg łączących dawniejsze metryki z aktami stanu cywiln., tudzież ustanowienia obrońców duchownych małżeństw przy sądach cywilnych. Wydane także zostały urządzenia tymczasowe, zapobiegające wyłamywaniu się szczególnéj mieszkańców starozakonnych od ścisłego wykonywania aktów stanu cywilnego.

2) *Wyznanie katolickie.* — Seminarjum główne zaprowadzoném zostało w r. 1825 w Warszawie i połączone z wydziałem teologicznym uniwersytetu, z przydaniem niektórych professorów do tegoż wydziału nienależących. Seminarium to oddzielnie umieszczone, zostaje pod bezpośrednim kierunkiem osobnego rektora; oprócz alumnów z różnych djecezji przysłanych i w domu seminarjum mieszkających, mogą uczęszczać na lekcje i inne osoby duchowne lub świeckie.

Oprócz seminarjum głównego, kraj liczy 14 seminarji djecezalnych; ogólna zaś we wszystkich seminarjach liczba alumnów do 370 dochodziła.

B. *Duchowieństwo parafjalne.* — Duchowieństwo parafjalne świeckie, z końcem 1828 r. liczyło 2369 osób, co czyni, iż w stosunku do ludności katolickiéj przypada 1465 dusz na jednego kapłana. Jakkolwiek zaś okazuje się, iż duchowieństwo w porównaniu z ludnością, przeciążoném było obowiązkami swemi, jakkolwiek przy gorliwém usiłowaniu władz djecezalnych, zdołało dostatecznie dopełnić posługę religijną; było jednak, z powodu niedostatecznego wielu plebanów uposażenia, 12 probostw zupełnie opuszczonych, i w nich kościoły zamknięte, zaś 414 probostw administrowali sąsiedni plebanie.

C. *Zakony.* — Duchowieństwo zakonnego było z końcem roku 1828 w klasztorach męzkich 1783: zakonnic zaś 352.

D. *Kościoły i ich reperacje.* — Kościołów parafjalnych było 1922, filialnych 202, od r. zaś 1823 wyrestaurowano kościołów parafjalnych, tak kollacji rządowéj jako i prywatnéj 325, odbudowano 12, a to kosztem kollatorów, plebanów, tudzież składek parafjalnych, do postanowienia z dnia 6 stycznia 1824 roku zastósowanych.

E. Instytuta duchowne w Rzymie. — Założony od półtrzecia wieków pobożnością królów Polskich, oraz znaczniejszych familji, kościół ś. Stanisława w Rzymie, w czasie zmian politycznych i zaburzeń wojennych zupełnie zubożały, hojnym zasiłkiem spoczywającego w Bogu Cesarza i Króla Alexandra I dźwigniony został. Legacja Waszéj Cesarsko-Królewskiéj Mości w Rzymie, troskliwie zajęła się wyjaśnieniem i ustaleniem funduszów, tego kościoła.

Drugi kościół tamże, pod tytułem: Madona al Pascalo, nie uległ nigdy zmianie co do swych funduszów i zostaje ciągle w zawiadywaniu zakonu Bazyljańskiego.

F. Dziesięciny. — Lubo z dniem 1 czerwca 1825 roku, upłynął ostateczny termin zawierania układów o dziesięciny wyteczne, żądającym jednak zamiany ich dozwolonem zostało, udawać się w téj mierze do kommissji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego o upoważnienie. Od początku uskutecznienia zamiany dziesięcin wytycznych, zatwierdzono w ogóle 6886 układów.

G. Korrespondencje z Rzymem. — Prócz zwyczajnych korrespondencji, względem dyspens i różnych bull konsekracyjnych, translacyjnych i innych, nadeszła bulla papieża Leona XII, którą ponowione zostały dawniejsze potępiające wszelkie towarzystwa tajne; ta rozesłana władzom djecezalnym, stósownie do Najwyższego upoważnienia, po kościołach w języku krajowym ogłoszoną została.

3) *Wyznanie Grecko-Rossyjskie.* — Otrzymało na mocy postanowienia wiekopomnéj pamięci Cesarza i Króla Alexandra I, z dnia 8 marca 1825, uposażenie ze skarbu publicznego w summie rocznéj 24,000 złp.

4) *Wyznania Ewangielickie.* — Z końcem 1828 roku było już urządzonych 41 gmin ewangielickich, tak augsburgskiego jak reformowanego wyznania, z tych 38 ma swoich pastorów.

Zaprowadzony postanowieniem Waszéj Cesarsko-Królewskiéj Mości z d. 14 (26) lutego 1828 roku, jeneralny konsystorz co do spraw kościelnych i szkolno-duchownych obu wyznań ewangielickich, instalowany został w d. 2 lipca 1828 roku.

Stypendystów rządowych wyznań ewangielickich, było w końcu roku 1828, siedmnastu. Obok zasiłków ze strony rządu, prywatni obywatele troskliwie i czynnie przykładają się do zapewnienia mieszkańcom tych wyznań, dogodności religijnéj.

5) *Filiponi.* — W ostatnich czasach mylne uprzedzenia jednego z duchownych tego wyznania stały się powodem rozdwojenia zdań religijnych, w dwóch parafjach i dały pochop do nadużyć przeciwnych moralności i dobremu porządkowi. Lecz przedsięwzięte wcześnie umiarkowane zaradcze środki, zwróciły rzeczy do przyzwoitego porządku.

6) *Starozakonni.* — Klassa ta mieszkańców zwróciła uwagę wiekopomnéj pamięci Cesarza i Króla Alexandra I który zamierzywszy jéj ukorzystnienie, postanowić raczył oddzielny komitet do ułożenia projektu nastąpić mającego nowego urządzenia starozakonnych.

B. Wychowanie publiczne.

1) *Uniwersytet.* W wydziale prawa i administracji przydaną została katedra historji prawa rzymskiego, a do wykładu nauk administracyjnych dodany osobny professor.

Ogólna liczba uczniów w uniwersytecie była w 1824 roku 580, w 1825 r. 683, w 1826 r. 730, w 1827 r. 618, w 1828 r. 683, a mianowicie: — W wydziale teologicznym 37, prawa i administracji 318, lekarskim 126, filozoficznym 76, nauk i sztuk pięknych 96; ogółem 653.

Zbiory naukowe przy królewsko-Warszawskim uniwersytecie funduszami krajowemi i ofiarami prywatnych zasilane ciągle wzrastają, i wszystkie już prawie odpowiedzieć mogą potrzebie i użytkowi publicznemu: — a w szczególności: — Bibljoteka publiczna z końcem 1828 roku liczyła ogółem 122,631 tomów. — Gabinet rycin liczył razem 89,397 sztuk.

Ogród botaniczny, obserwatorjum astronomiczne, gabinety wzorów gipsowych, posągów i modelów, osobliwości starożytnych, tudzież mineralogiczny, zoologiczny, astronomiczny, fizyczny i laboratorjum chemiczne należycie uporządkowane, corocznie są pomnażane nowemi przedmiotami; również gabinety lekarskie, systematycznie urządzone, znacznie się powiększają; instytut zaś kliniki i akuszerji, obok wykładu teoretycznych wiadomości, przez ciągle praktykowane operacje jest razem skutecznym ratunkiem w tych zwłaszcza chorobach, których objawienie się szczególnym być może przedmiotem do zastanowienia i do korzystnych wniosków naukowych. — Nakoniec:

Gabinet numizmatyczny w r. 1828, został w osobnym lokalu uporządkowany.

2) *Kształcenie nauczycieli do szkół wyższych.* — Sposobiący się kosztem rządu kandydaci, na nauczycieli do szkół wyższych podzieleni są na 3 oddziały: — 1) Pobierający pomoc czyli stypendja przy uniwersytecie. 2) Doskonalący się w zagranicznych akademjach i instytutach. 3) Znajdujący się w instytucie pedagogicznym.

Instytut ten w formie konwiktu urządzony, od dawna był zamierzony i pożądany, potrzeba bowiem było, aby młodzieńcy na przyszłych nauczycieli do szkół wyższych przeznaczeni, po ukończeniu uniwersytetu mieli zapewnioną sposobność uzupełnienia naukowych wiadomości, do gruntownego wykładu i wpajania w przyszłych swych uczniów zasad nietylko nauk i umiejętności, lecz zarazem cnoty i obowiązków obywatelskich.

Przypadkowe trudności sprawiły, iż spóźnił się skutek tego zbawiennego zamiaru, z początkiem jednak 1827 r. instytut ten zaprowadzonym i w dogodnym, i blisko uniwersytetu położonym lokalu umieszczonym został. — Znajduje się w nim teraz 12 stypendistów, kandydatów na nauczycieli pod osobnym rektorem.

Doskonalenie kandydatów odbywa się stósownie do przepisanych instrukcji, przez konferencje z wyznaczonemi osobami, częścią z towarzystwa do xiąg elementarnych, częścią z pomiędzy professorów uniwersytetu lub zkąd inąd znanemi. Na tych konferencjach ponawiany jest, wyjaśniany i dozupełniany, sposobem badawczych rozmów, cały bieg nauk i umiejętności, które już kandydaci w wyższych instytutach odbyli.

Cały instytut zostaje pod zwierzchnim kierunkiem radcy stanu dyrektora jeneralnego wychowania publicznego, prezesa towarzystwa do xiąg elementarnych.

3. *Instytut Politechniczny.* Pożądany od dawna zakład instytutu Politechnicznego łączyć mający wszelkie środki naukowe i praktyczne, dla gruntownego sposobienia młodzieży do powołań przemysłowych, mianowicie do rolnictwa, rękodzieł i handlu, zajął troskliwą rządu staranność.

Za pośrednictwem wyznaczonéj do tego celu rady politechnicznéj wysłano za granicę dwunastu wybranych, i stósownemi instrukcjami opatrzonych kandydatów, dla usposobienia się na przyszłych tego instytutu professorów.

Dla usposobienia zaś uczniów przyszłego instytutu urządzono od r. 1826, szkołę przygotowawczą, która z końcem roku 1828 liczyła 94 uczniów.

4. *Dozór szkolny.* Przez troskliwy dozór prefektów i nauczycieli religji, przez upowszechniane coraz skuteczniéj ćwiczenia religijne, stan moralny instytutów naukowych wznosi się stopniami, i duch powinnéj uległości uczniów względem swéj zwierzchności, zamiłowanie cnót i nauk, z pociechą widzićć się dają.

Stér naczelny téj gałęzi poruczony poprzednio kuratorowi jeneralnemu, teraz powierzony jest zastępczo dyrektorowi jeneralnemu wychowania publicznego.

5. *Towarzystwo elementarne.* Towarzystwo elementarne oprócz swych dotychczasowych attrybucji, pozyskało nową examinowania uczniów, którzy z edukacji prywatnéj lub ze szkół wojewódzkich, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości do uniwersytetu przechodzą.

6. *Szkoły wyższe.* Liczba szkół wojewódzkich wzrosła do 15, gdyż w roku 182$\frac{4}{5}$ szkoła wydziałowa Sejneńska, w r. 182$\frac{5}{6}$ szkoła wydziałowa Pińczowska, do stopnia wojewódzkich zostały podniesione, a w roku 1828 nowa szkoła praktyczno-pedagogiczna utworzona w Warszawie na Lesznie. — Szkoła wojewódzka w Kaliszu z uznanéj koniecznéj potrzeby zmienioną została na wydziałową, przez odjęcie jéj dwóch klass wyższych, natomiast w témże województwie, szkoła wydziałowa w Piotrkowie, do stopnia wojewódzkiéj jest podniesioną. — Uczniów w wojewódzkich szkołach z końcem 1828 r. było 6142.—Nauczycieli 225, a zatém więcéj niż w rapporcie w czasie sejmu 1825 r. złożonym: uczniów 1762, nauczycieli 35.

Szkół wydziałowych jest 16, uczniów w tych szkołach w r. 1828, było 2907, nauczycieli 146, a zatém więcéj nad liczbę ostatnim 4letnim rapportem podaną: uczniów 746, nauczycieli 15.

W trzech dotychczasowych szkołach podwydziałowych liczba uczniów wynosiła w 1828 r. 331, nauczycieli 17, a zatém zwiększyła się liczba uczniów o 154, nauczycieli zaś 4 przybyło.

7. *Kształcenie nauczycieli do szkół niższych.* Instytuta nauczycieli elementarnych i organistów: — w Łowiczu i Puławach, z których wychodzący uczniowie bywają zwykle umieszczanymi przy szkołach parafjalnych, liczyły uczniów stypendistów 56.

8. *Instytut głuchoniemych.* Pomimo szczupłości funduszów, szkoła głuchoniemych liczyła z końcem 1828 r. uczniów: płci męzkiéj 34, płci żeńskiéj 22.

9. *Instytuta szkolne dla płci żeńskiéj.* Zaprowadzona w Warszawie szkoła rządowa guwernantek, kształci uczennice z pensji wyszłe w naukach wyższych, sposobiąc je razem do korzystnego w przyszłości udzielania swych wiadomości innym, jako do téj usługi dla dobra publicznego przeznaczonym. Usilne starania rodziców o pomieszczenie w téj szkole swych córek, dowodzą jak mocno pożądany był takowy instytut, powierzony dozorowi pensji i szkół wyższych płci żeńskiéj w stolicy i utrzymywany starannie, wydał do końca 1828 r. 22 nauczycielek.

10. *Szkoły elementarne.* Gdy ciężar utrzymywania szkół tych, przez gminy, a szczególniéj po wsiach, okazał się zbyt dotkliwym dla uboższych mieszkańców, celem przeto obmyślenia skuteczniejszych środków, dźwignienia upadłych i zaprowadzenia nowych szkół tego rodzaju, wyznaczoną jest deputacja, złożona z członków 3ch kommissji rządowych, to jest: wyznań i oświecenia, spraw wewnętrznych i policji, i przychodów i skarbu. — Deputacja ta przedstawić ma projekt nowego urządzenia szkół pomienionych.

Z końcem roku 1828, było w całym kraju szkół elementarnych po miastach 374, a w nich uczniów 18,830; szkół elementarnych po wsiach 340, a w nich uczniów 7958; szkół cyrkułowych elementarnych w stolicy 10, a w nich uczniów 732; szkółek prywatnych elementarnych w stolicy 72, a w nich uczniów 879; to jest w ogóle było szkół tego rodzaju 796, a w nich uczniów 28,399; co okazuje, iż w ciągu pięciu upłynionych lat, liczba szkół tych, o 85, a liczba uczniów o 9723 powiększyły się.

11) *Szkoły rzemieślnicze niedzielne.* — Szkoły rzemieślnicze niedzielne, miały po województwach 712 uczniów; w stolicy zaś 853, czyli ogółem liczyły z końcem roku 1828 uczniów 1565.

12) *Szkoły dla starozakonnych.* — Istnące 4 publiczne szkoły starozakonnych w stolicy, dla płci męzkiéj i jedna dla płci żeńskiéj, liczyły w roku 1828, 298 uczniów.

Szkoła rabinów, w roku 1826 utworzona, i pod bezpośrednim dozorem komitetu starozakonnych zostająca, składała się w roku 1828 z trzech klass, i liczyłą uczniów 71, między którymi 24 kosztem rządu utrzymywanych.

Oprócz nauki religijnéj wyznaniu temu właściwéj uczniowie sposobią się w téj szkole w językach polskim, niemieckim, francuzkim i hebrajskim; nabywaią oraz wiadomości geografii, matematyki, i nauk przyrodzonych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości Warszawskie.

— Pozaonegdaj był wielki obiad w zamku królewskim, N. Pan raczył wezwać do stołu swojego: senatorów, ministrów, posłów i deputowanych królestwa, tudzież wiele znakomitych osób. N. Pan spełnił za pomyslność narodu Polskiego.

— N. Cesarz i Król Jmc. najłaskawiéj dozwolić raczył, aby złożony u stóp tronu przekład polski JP. Silbersteina Karola, p. t. *Kupiec*, był J. C. K. Mci przypisany.

— Gdy pan Humboldt zwiedzał tutejsze gabinety przy uniwersytecie, doręczył mu professor Bentkowski wykaz tychże, a p. Jarocki którego w Berlinie na zjeździe uczonych naturalistów p. Humboldt poznał, przedstawił mu pa-

na Wierzejskiego preparatora gabinetu zoologicznego. Dowiedziawszy się, że p. Chołomski wydał niedawno piérwszy zeszyt ornitologii Polskiéj, okazał p. Humboldt chęć poznania tego dzieła. Uwiadomiony o tém autor, ofiarował panu Humboldtowi piérwszy zeszyt, który tę pracę pochwalił. Zwiedzając z kolei wszystkie gabineta, zdawał się pan Humboldt zdziwionym, nie spodziewając się, iżby uniwersytet w samych początkach swego istnienia, posiadał je tak bogate i uporządkowane.

— W Wiedniu u Mechityarystów wyszło r. b. dziełko naszego ziomka P. Marjana Flor. Zakrzewskiego Dr. Med. p. t. *Medizinisch-literarische Geschichte des Weichselzopfes* (Medyczyno-literackie dzieje kołtuna.) Dziełko to gruntownie i z wielką erudycyją napisane, nawet i niepoświęconego w tajemnice sztuki lekarskiéj, może zająć w czytaniu.

— Nadesłane do Gazety Polskiéj artykuły a mianowicie: 1) O romantyczności w astronomji; 2) Dalszy ciąg wstępu do kursu literatury dram. Aug. Szlegla; 3) O chorobie bydła rogatego; 4) O cudzysłowie; 5) Odpowiedź x. Chiariniemu na jego artykuł w G. P. Nre 130; odbraliśmy i umieścimy.

ANGLJA. — Z *Londynu dnia* 21 *maja*. — Wczorajszy biuletyn jest następujący: » Król przepędził noc spokojnie. Symptoma coraz więcéj się poprawiają. « — Dzisiejszy zaś: — » Symptoma choroby królewskiéj są ciągle pomyślne, lecz król przepędził dzisiaj noc niespokojnie. «

— *Times* powątpiewa jeszcze, ażeby xiąże Leopold ostatecznie był zdecydowany na przyjęcie korony Greckiéj. Mówią nawet, że nie mógł się we wszystkiém porozumieć w téj mierze z xięciem Wellingtonem, a pogłoska ta sprawiła spadnięcie papierów greckich.

FRANCJA. — Z *Paryża dnia* 20 *maja*. — Monitor dzisiejszy ogłosił kilka ważnych postanowień królewskich. Pan Chantelauze piérwszy prezes sądu królewskiego w Grenobli, mianowany wielkim kanclerzem i ministrem sprawiedliwości, na miejsce pana Courvoisier; a hr. Peyronnet ministrem spraw wewnętrznych, w miejsce barona Montbel. Baron Montbel obejmuje ministerstwo skarbu po panu Chabrol. Jeneralne dyrektorjum dróg, mostów i górnictwa, zostało odłączone od ministerstwa spraw wewnętrznych, i tworzy teraz nowe oddzielne ministerjum pod panem Capelle radcą stanu i dotychczasowym prefektem departamentu Sekwany i Oazy które nazwano: *ministère des traveaux publics*. Panowie Courvoisier, tudzież dyrektor lasów pan Berthier i radca stanu pan Balainvilliers, zostali ministrami stanu i członkami rady gabinetowéj. Wszystkie powyższe postanowienia są datty 19 b. m. i kontrasygnowane przez xięcia Polignac.

— Jenerał Bourmont wydał d. 10 maja trzy rozkazy dzienne do wojska: w jednym czyni niejako odezwę zachęcającą do porządku i wytrwałości; w drugim zaleca ścisłe zachowanie pewnych ostrożności i przepisów pod względem zdrowia, a mianowicie: żeby każdy żołnierz przynajmniéj dwa razy na dzień obmywał sobie twarz czystą wodą; żeby się nie kąpali jak tylko zaraz po zachodzie, lub wkrótce przed wschodem słońca; żeby wstrzymywali się od mocnych trunków, tak szkodliwych w strefach gorących; ażeby wino lub wódkę, tylko z wodą, jako też wodę tylko z winem lub wódką pili; ażeby wystrzegali się starannie jeść niedojrzałe owoce, a nawet z dojrzałemi byli ostrożni, jak np. z figami i morelami; mięso solone przed gotowaniem najmniéj przez godzinę w wodzie moczyli; nigdy bez przykrycia nie spali; a klapkami od furażerek, starannie oczy i uszy zakrywali. Trzeci rozkaz przepisuje porządek i kolej lądowania. — Podług doniesień telegraficznych odebranych w Paryżu z Tulonu, flotta do d. 16 wieczorem nie wyszła pod żagle.

— Wiadomość telegraficzna, którą tu odebrano z Tulonu, jest daty 18 maja o godzinie w pół do czwartéj, i zawiera następujące doniesienie admirała Duperré do ministra marynarki i osad: — » Flotta jest w pogotowiu do ruszenia pod żagle. Wszystko jest już na okrętach: i ludzie i sprzęty wojenne. Piérwsza dywizja korzysta z pomyślnego małego wiatru do odpłynięcia: już jest w poruszeniu. «

— Odebrano w Paryżu doniesienie o zgonie pani Letycji Bonaparte matki Napoleona; umarła w Rzymie d. 26 kwietnia, mając lat 83.

HISZPANIA. — z *Madrytu d.* 8. *maja*. — Nadzwyczajny dodatek do gazety dzisiejszéj, uwiadomił urzędownie, że królowa Hiszpańska jest w piątym miesiącu przy nadziei. Słychać że królowa niedługo zabawi w Aranjuez, bo jéj się to miejsce nie podobało.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— *Głowa znakomitego Turka*. — Gdy głowa znakomitego Turka w Stambule na złotéj bramie ma być wystawioną, obchodzą się z nią inaczéj jak z głową pospolitego Turka. Wyjmują z niéj zwyczajnie wszystkie kości i wypychają potém skórę tak zręcznie, że wszystkie zewnętrzne rysy i cały wyraz fizjonomji zostaje, jak gdyby głowa nigdy kości pozbawioną nie była. Tak np. podróżny Walsh widział głowę sławnego Ali-paszy, i zdawało mu się, iż wyczytywał w pełnéj twarzy Alego otwartość i wesoły humor z okrucieństwem i sercem przeniewierczém połączone. Wreszcie wyrządzano głowie należne uszanowanie. Leżała ona na misie, która stała na małym marmurowym słupie. Blisko niéj stał na straży bostandżi z laską i obracał często misę, ażeby ciekawi z wszystkich stron głowę oglądać mogli. Z tego okazuje się, że w Turcji ścinanie głów z nierównie większą sztuką i rozmysłem wykonywają, jak nasi kaci, którzy nie wiedzą częstokroć, co z ściętą głową począć mają.

— *Mąka ze słomy*. Potwierdza się, o czém już nieraz pisano, że można ze słomy otrzymać mąkę. Niedawno pewien młynarz w bliskości Dižon we Francji, przekonał się o tém przez następujące zdarzenie. Osadziwszy nowy we młynie kamień, chciał go, jakto mówią, otrzeć, ale nie mając pod ręką otrębów zwykle do tego używanych, wziął sieczki i nasypał do kosza. Zemlona sieczka wydała mąkę brunatną, którą konie i świnie z wielkiém upodobaniem jadły. Spróbowano upiec z niéj chleb, a i ten udał się dobrze: był smaczny i pożywny.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.